

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 kwietnia 2016r. skierowanym przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. powódka Przedsiębiorstwo (...). Z. i S. (...) spółka jawna w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 269 476zł. z odsetkami ustawowymi od wniesienia pozwu tytułem zwrotu kwoty zapłaconej pozwanej na podstawie ugody sądowej, od której powódka uchyliła się jako zawartej pod wpływem błędu. Uzasadniając zgłoszone żądanie pełnomocnik powódki wskazał, iż dochodzona pozwem kwota odpowiada karze umownej nałożonej na powódkę jako podwykonawcę z tytułu zwłoki w wykonywanych przez powódkę, a zamówionych przez pozwaną jako generalnego wykonawcę, robotach budowlanych, którą to karę umowną powódka zgodziła się uiścić będąc przekonaną, iż pozwanego karą umowną obciążył z kolei zamawiający, wskazał nadto, iż opóźnienie w wykonaniu powyższych prac spowodowane było okolicznościami od powódki niezależnymi, a zatem nie nosiło charakteru zwłoki uprawniającej pozwanego do nałożenia spornej kary umownej. Poza błędem jako podstawą uchylenia się od złożonego przez pozwaną oświadczenia woli o zawarciu ugody pełnomocnik powódki wskazał nadto na sprzeczność powyższej ugody z zasadami współżycia społecznego, podniósł bowiem, iż do zawarcia spornej ugody strona pozwana przymusiła powódkę wykorzystując swoją silniejszą pozycję, w przeciwnym bowiem wypadku powódka nie otrzymałaby pozostałej części należnego jej wynagrodzenia, to zaś uniemożliwiłoby powódcie wypłatę wynagrodzeń dla pracowników jak również bieżącą obsługę zaciągniętego kredytu bankowego (pozew k. 2 – 9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 września 2016r. pełnomocnik pozwanej przyznał fakt obciążenia powódki karą umowną za zwłokę w dochodzonej pozwem kwocie, podniósł jednak jednocześnie, iż powódka nie kwestionowała faktu zaistnienia takiej zwłoki, zaprzeczył jednak, aby zaakceptowanie przez powódkę kary umownej w podanej wyżej wysokości spowodowane miało być wywołaniem u niej mylnego przekonania co do tego, iż karą umowną obciążono także pozwanego jako generalnego wykonawcę, wskazał nadto, iż zamawiający zachowuje możliwość nałożenia takiej kary względem pozwanej do dnia 1 listopada 2018r. i z tej też przyczyny wniósł o oddalenie powództwa jako nieudowodnionego zarówno co do zasady jak i wysokości (odpowiedź na pozew k. 70 – 78).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 marca 2015r. strony zawarły umowę, na mocy której powódka jako podwykonawca zobowiązała się do wykonania tzw. robót mostowych w terminie do dnia 31 sierpnia 2015r. w zamian za wynagrodzenie wynoszące brutto 2 269 350zł. W par. 13 ust. 2 pkt b) upoważnił jednocześnie pozwaną do obciążenia powódki karą umowną wynoszącą 0,5% ryczałtowej wartości umowy brutto za każdy dzień zwłoki w wykonaniu robót po terminie (umowa k. 24 – 33). Odbiór prac od pozwanej jako generalnego wykonawcy nastąpił w dniu 4 listopada 2015r., w dniu 30 listopada 2015r. zaś powódka wystawiła pozwanej fakturę za wykonane prace opiewającą na kwotę 673 350,29zł. (protokół k. 34, faktura k. 35).

Przyczyną opóźnień w wykonaniu zamówionych u powódki prac był wyższy od przewidzianego założeniami projektowymi był poziom wód gruntowych, jak również fakt, iż nadmiaru tychże wód nie udało się usunąć pomimo trwających od stycznia do kwietnia 2015r. prób ich wypompowania. Rozwiązaniem powyższego problemu okazało się dopiero wypłycenie terenu prowadzonych prac, co jednak wymagało uprzedniej zgody Urzędu Dozoru Technicznego, o którą wystąpić mogła jednak jedynie strona pozwana bądź też zamawiający. Konieczne okazało się także zastosowanie żelbetowych prefabrykatów z wykonaną izolacją przeciwwodną jako elementu ostatecznego zabezpieczenia konstrukcji szybów windowych przed wodą gruntową, tzw. „wanien”. Wprowadzenie powyższych rozwiązań wymagało wcześniejszych zmian w istniejącym projekcie jak i zamiennego pozwolenia na budowę (pismo k. 41, zeznania świadka P. L. k. 138, zeznania świadka P. S. (1) k. 138 - 139). Na celowość ich zastosowania powódka zwracała uwagę pozwanej na naradach jeszcze pod koniec marca 2015r. Wysiłki mające na celu obniżenie lustra wody przy zachowaniu dotychczasowych założeń projektowych podejmowane były nieprzerwanie od stycznia co końca czerwca 2015r. (karta pracy pompy i igłofiltrów k. 45 – 50). Z zapytaniem do zamawiającego o możliwość zastosowania prefabrykowanych wanien żelbetowych pozwany wystąpił do zamawiającego ostatecznie w dniu 13 maja 2015r. i w

tej też dacie uzyskał jego zgodę na wdrożenie powyższego rozwiązania, na celowość zaś jego wprowadzenia zwrócono uwagę na naradzie technicznej z dnia 7 kwietnia 2015r. (zapytanie o informację projektową k. 51, opis techniczny k. 52 - 53). W dniu 1 lipca 2016r. zamawiający zatwierdził zbrojenie wanny szybu windowego (karta nadzoru autorskiego k. 55 - 56, zeznania współlnika powódki Z. Z. (2) k. 110). Także w miesiącu lipcu 2015r. powódka rozpocząć mogła prace na podstawie zamiennego projektu budowlanego. Przewidziane nim rozwiązania wymagały około 2,5 miesiąca czasu na ich realizację. W związku z występującymi trudnościami powódka zwróciła się do reprezentującego pozwaną dyrektora kontraktu o przedłużenie terminu wykonania prac, ten zaś podjąć miał się przygotowania aneksu do umowy w tym przedmiocie, ostatecznie jednak tego nie uczynił uzasadniając brak jego przygotowania przeoczeniem, ze swej strony zapewniał jednak jednocześnie, iż z tytułu przekroczenia terminu do ukończenia zamówionych przez pozwanego prac powódki nie spotkają żadne negatywne konsekwencje (zeznania współlnika powódki Z. Z. (2) k. 111, 140).

Kolejną – poza niespodziewanie wysokim poziomem wód gruntowych w miejscu prowadzonych przez powódkę prac – okolicznością opóźniającą ich wykonanie, była konieczność oczekiwania, aż inne prace, polegające na wykonaniu studni odwadniającej przejście podziemne jak również dojścia do wind, w terenie usytuowanym poniżej poziomu prac powódki ukończy inny podwykonawca pozwanego (zeznania świadka R. S. k. 139, zeznania współlnika powódki Z. Z. (2) k. 140).

W dniu 27 stycznia 2016r. strony na złożony przez pełnomocnika powódki wniosek zawarły przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi ugody, w której powódka zobowiązała się do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 269 476,15zł. tytułem kary umownej za zwłokę w terminowym wykonaniu robót budowlanych wynikających z zawartej między stronami umowy z dnia 18 marca 2015r. Zapłata powyższej należności nastąpić miała poprzez jej potrącenie z wynagrodzenia należnego powódce z tytułu wykonania prac przewidzianych powyższą umową. W par 3 powyższej ugody zastrzeżono jednocześnie dla pozwanej prawo nałożenia na powódkę do dnia 1 listopada 2018r. uzupełniającej kary umownej w kwocie 411 328,85zł. w przypadku obciążenia pozwanej karą umowną w podanej wysokości przez zamawiającego z tytułu jego opóźnienia w wykonaniu prac objętych umową, jaką zawarł z zamawiającym. Ze swej strony powódka zobowiązała się nie kwestionować zasady ani też wysokości nałożonej na pozwaną przez zamawiającego kary umownej (ugoda k. 21, zeznania świadka P. L. k. 138).

Godząc się na zawarcie ugody przewidującej obciążenie powódki karą umowną na rzecz pozwanej reprezentujący powódkę pełnomocnik pozostawał w przeświadczeniu, iż karami umownymi obciążona została również pozwana, takie bowiem informacje otrzymał ustnie od reprezentującego pozwaną dyrektora kontraktu – R. S. (oświadczenie k. 37). Zawarcie powyższej ugody poprzedziła prowadzona między stronami korespondencja elektroniczna z dnia 26 stycznia 2016r., w której pracownik pozwanej informował przedstawiciela powódki, iż kara umowna, jaką ta może zostać obciążona, wynosi 680 805zł., kara umowna zaś, której pozwany spodziewać może się od zamawiającego, opiewa na 538 952,30zł. i w związku z tym proponował, aby powódka tytułem należnej pozwanej kary umownej zapłaciła połowę drugiej ze wskazanych kwot wynoszącą 269 476,15zł. (wiadomości k. 38, 86). Pozwany uzależnił jednocześnie zapłatę kwoty 411 328,85zł. stanowiącej różnicę pomiędzy karą umowną, jaką obciążyć mógł powódkę, a połową kary umownej, jaka należna miała być od niego względem zamawiającego, od zawarcia powyższej ugody (nota uznaniowa k. 39). Kwota powyższa ostatecznie zapłacona została powódce w dniu 29 stycznia 2016r. (lista operacji k. 40, zeznania świadka I. R. k. 114 - 115).

Niezależnie do wskazanej okoliczności, do zawarcia ugody umożliwiającej powódce uzyskanie wynagrodzenia za wykonana przez nią prace zmuszała sytuacja finansowa powódki, w okresie tym bowiem ciążyły na niej wymagalne wtedy już zobowiązania względem pracowników, którym wynagrodzenia wypłacano z opóźnieniem, wobec ZUS – u, urzędu skarbowego i dostawców materiałów, jak również z tytułu zaciągniętego przez nią kredytu. Niewywiązywanie się powódki z jej zobowiązań względem pracowników skłoniły około 8 - 10 osób z liczącej wtedy 20 – 30 osób załogi do rozwiązania umów o pracę z winy pracodawcy. Zarządowi pozwanej ta trudna sytuacja powódki była znana, sama powódka bowiem upoważniła pozwaną, aby ta płatności dokonywała bezpośrednio wierzycielom powódki. Rozmowy stron na temat ugody podjęto, kiedy pozwana wskazała na możliwość obciążenia powódki karą umowną na kwotę 600 000zł., ostatecznie jednak strony zaakceptowały pomysł ugody sądowej, kiedy pozwana wyraziła zgodę, aby karę tę zredukować do symbolicznej kwoty rzędu 10 000zł., po to by ostatecznie w przeddzień jej zawarcia niespodziewanie

dla powódki zażądać tytułem powyższej kary kwoty, jaka ostatecznie w ugodzie się znalazła, czyli 269 476,15zł. Forsując zawarcie ugody na wskazanych przez siebie warunkach pozwana kategorycznie oświadczyła jednocześnie, iż kwota, na którą opiewać ma kara umowna od powódki, nie może podlegać negocjacom. Z uwagi na ciężką sytuację finansową powódki, propozycja ta, jako umożliwiająca otrzymanie przez powódkę części chociaż należnego jej wynagrodzenia, stanowiąca zatem dla pozwanej mniejsze zło, została przez nią przyjęta, w przeciwnym bowiem wypadku realnym scenariuszem dla powódki byłaby jej upadłość. Jako jedyne wchodzące w rachubę rozwiązanie jawiło się w tej sytuacji zawarcie z pozwaną ugody na jakichkolwiek warunkach umożliwiających uzyskanie od niej części chociażby wynagrodzenia za wykonane przez powódkę prace (zeznania współnika powódki Z. Z. (2) k. 110 – 111, 140, wyjaśnienia współnika powódki S. M. k. 111 – 112, zeznania świadków P. B. k. 113 – 114, I. R. k. 115, P. S. (2) k. 118 – odwrót, P. L. k. 137, R. S. k. 139).

W dniu 10 marca 2016r. – po uprzednim uzyskaniu informacji, iż pozwana otrzymała od zamawiającego referencje, których w przypadku nałożenia na pozwaną kar umownych by jej nie udzielono - powódka wystąpiła do pozwanej o rozważenie możliwości zapłaty na rzecz powódki objętej ugodą z dnia 27 stycznia 2016r. kary umownej w kwocie 269 476,15zł., swoje stanowisko zaś uzasadniła tym, iż zamawiający nie nałożył na pozwaną kary umownej, jak również, że z uwagi na powiązania właścicielskie pomiędzy pozwanym a zamawiającym kara taka nie zostanie nałożona, wskazała nadto, iż opóźnienie w prowadzonych przez powódkę pracach spowodowane było okolicznościami od powódki niezależnymi w postaci wyższego niż pierwotnie zakładano poziomu wód gruntowych, czemu nie udało się zaradzić pomimo prowadzonych permanentnie od stycznia do kwietnia 2015r. prac odwadniających (pismo k. 87 – 88). Odpowiadając na powyższe w dniu 24 marca 2016r. pozwana poinformowała powódkę, iż jej obciążenie karą umowną było niezależne od ewentualnej decyzji zamawiającego w przedmiocie ewentualnego nałożenia na pozwaną takich kar przez zamawiającego (pismo k. 58, zeznania współnika powódki Z. Z. (2) k. 110).

W skierowanym do pozwanej piśmie z dnia 30 marca 2016r. pełnomocnik powódki zawarł oświadczenie o uchyleniu się przez powódkę od oświadczenia woli o zawarciu ugody sądowej z dnia 27 stycznia 2016r. jako zawartego pod wpływem towarzyszącego powódcie błędnego przekonania o tym, iż pozwany obciążony został karami umownymi nałożonymi nań przez zamawiającego, co jednak w rzeczywistości nie miało miejsca. Pismem powyższym pełnomocnik powódki wezwał jednocześnie pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od otrzymania powyższego wezwania kwoty 269 476,16zł. (oświadczenie k. 22). Odpowiadając na nie w dniu 14 kwietnia 2016r. pozwana zaprzeczyła, by powódka przystępując do ugody z dnia 27 stycznia 2016r. pozostawać miała w przekonaniu, iż pozwanego obciążono karami umownymi na rzecz zamawiającego (pismo k. 59) Ponowne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych ugody z dnia 27 stycznia 2016r. złożone zostało przez powódkę w jej piśmie z dnia 26 kwietnia 2016r. (oświadczenie k. 57).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów jak również na podstawie przeprowadzonych dowodów osobowych. Czyniąc powyższe ustalenia faktyczne sąd odmówił wiary zeznaniom świadka R. S. w części, w jakiej świadek utrzymywał, iż spowodowane obecnością wód gruntowych trudne warunki na terenie budowy nie powinny były opóźnić tempa prac powódki, a to z tego względu, iż owe trudne warunki znane były od początku wykonywania umowy (zeznania świadka P. S. (1) k. 138). W ocenie sądu zaprezentowana wyżej wersja świadka S. o braku wpływu warunków, w jakiej powódce przyszło prowadzić zamówione u niej prace budowlane, na możliwość terminowego zakończenia prac, jako wewnętrznie sprzeczna nie wytrzymuje krytyki. Jeśli bowiem było tak, jak utrzymuje świadek S., że samo ujawnienie się na samym początku realizacji kontraktu kłopotów spowodowanych wysokim poziomem wód gruntowych czynić miało możliwym „uporanie się z tym problemem”, to jako wątpliwa jawi się w takim razie przyznana przez tegoż świadka konieczność przygotowania projektu zamiennego uzasadniona przez niego właśnie dużą ilością wód gruntowych. Trzymając się konsekwentnie wyrażonej przez świadka opinii co do dysponowania przez powódkę wystarczającą ilością czasu do „uporania się z problemem” np. poprzez samą tylko wzmoczoną pracę igłofiltrów, za zbędne tym samym uznać należałoby wprowadzanie jakichkolwiek zmian do projektu wymagających jednocześnie zamiennego pozwolenia na budowę jak i zgody Urzędu Dozoru Technicznego. Fakt zatem, iż wprowadzone do projektu zmiany miały charakter tak daleko idący, iż konieczne było inicjowanie osobnych postępowań administracyjnych celem ich zalegalizowania, świadczy raczej, iż dozwolone przewidzianą projektem w jego pierwotnej wersji technologią środki zaradcze zakładające wykorzystanie tradycyjnych metod

usuwania nadmiaru wody w postaci igłofiltrów, nie były – zgodnie ze stanowiskiem powódki – wystarczające do tego, by problem rozwiązać.

Jako nieistotne z punktu widzenia poczynionych wyżej ustaleń ocenić należało wreszcie zeznania świadka P. S. (2) w tej ich części, w jakiej przeczył on, iż proponowana powódce pierwotnie ugoda zakładać miała jej obciążenie karą umowną w wysokości wielokrotnie niższej od ostatecznie przyjętej w dniu 27 stycznia 2016r. W ocenie sądu bez znaczenia bowiem pozostaje ostatecznie, kto konkretnie z ramienia pozwanej zachęcał powódkę do zawarcia ugody na warunkach, które początkowo miały być dla niej korzystne, w szczególności zaś, to czy był to świadek S., czy ktokolwiek inny. Za istotną natomiast uznać należało okoliczność, iż świadek ten swoimi zeznaniami potwierdził ostatecznie wersję powódki, wedle której powódkę poinformowano o ostatecznej wysokości kwoty, na jaką ugoda ta miała opiewać dopiero w dniu poprzedzającym termin wyznaczony na zawarcie ugody. Świadek ten jednocześnie sam przyznał, iż we wcześniejszym okresie kwota ta nie była powódce znana, on sam bowiem wcześniej informacji takiej jej nie przekazywał. Oceniając powyższe zagadnienie z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego za wątpliwą uważać należy sytuację, w której powódka pozostając w stałym kontakcie z pozwaną do samego końca, to jest do ostatnich poprzedzających zawarcie ugody godzin, pozostawać miała w niepewności co do kwoty, o jaką obniżone miałyby zostać należne jej wynagrodzenie w ramach ugody sądowej, o którą sama przecież wystąpiła. Tym samym zatem potwierdzenie przez świadka S., iż kwota 269 476,15zł. podana została do wiadomości powódki dopiero na dzień przed zawarciem ugody, potwierdza pośrednio przynajmniej wersję powódki, iż w okresie wcześniejszym jakiegoś, chociażby nawet mające charakter nieoficjalny, rozmowy co do warunków przyszłej ugody rozmowy musiały być prowadzone po to, aby przed wystąpieniem do sądu z wnioskiem o zaważanie do próby ugodowej wysondować stanowisko pozwanej co do możliwych do zaakceptowania przez nią warunków takiej ugody i dla umożliwienia dokonania odpowiednio wczesnej oceny, czy z uwagi na powyższe warunki występowanie do sądu ma sens (zeznania świadka P. S. (2) k. 118 – odwrót).

Jako nieprzydatny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy oddaleniu podlegał wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw budownictwa dla stwierdzenia, czy poziom wód gruntowych i spowodowana tym konieczność zmiany technologii prac, a tym samym również ich projektu, spowodować mogły opóźnienie w wykonaniu prac powódki (wniosek k. 3). Dokonując oceny przydatności powyższego wniosku dla potrzeb ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu stwierdzić należało, iż ich negatywny wpływ na tempo prowadzonych przez powódkę prac, a tym samym na możliwość ich terminowego ukończenia potwierdzony został nie tylko przedstawionymi przez powódkę dowodami osobowymi, ale również dowodami z dokumentów. W sytuacji zaś definitywnego zakończenia przedmiotowych prac jak również potwierdzonego przez powódkę braku wpisów na okoliczność poziomu wód gruntowych w dzienniku budowy, jak również w notatkach z prowadzonych na budowie narad przyjąć należało, iż badający powyższe okoliczności biegły oprócz mógłby się jedynie na powyższych dowodach, których wymowa i tak jest jednoznaczna (zeznania współnika powódki Z. Z. (2) k. 111). Dokonując oceny przydatności wnioskowanego przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego mieć należało na uwadze stanowisko pełnomocnika pozwanej, który kwestionując wprawdzie twierdzenia powódki wedle których jej oczekiwanie na możliwość rozpoczęcia prac wedle projektu zamiennego przeciągać miała się aż do lipca 2015r., nie negował jednak samej konieczności przygotowania takiego projektu, jak również tego, iż konieczność ta spowodowana była niezależnymi od powódki trudnościami, jakie wyłoniły się w toku wykonywania jej prac. Nadmienić trzeba, iż związek przyczynowy pomiędzy owymi trudnościami w postaci nadzwyczajnie wysokiego poziomu wód gruntowych, a wdrożeniem koniecznych do przezwyciężenia tychże trudności rozwiązań przewidzianych projektem zamiennym znalazła potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanego na wniosek pozwanej świadka S.. Także przedstawione przez pełnomocnika powódki dowody w postaci karty pracy pompy i igłofiltrów potwierdzają, iż urządzenia powyższe były przez powódkę w sposób permanentny wykorzystywane w okresie od stycznia do czerwca 2015r. (k. 45 – 50). Okoliczność powyższa nakazuje przyjąć, iż wraz z końcem ostatniego ze wskazanych miesięcy powódka – właśnie z uwagi na uzyskanie projektu zamiennego zaprzestać mogła dalszego wykorzystywania powyższych urządzeń, w ich miejsce zaś wdrożyć efektywniejsze rozwiązania w postaci wanien żelbetowych w połączeniu z jednoczesnym wypłyconiem terenu samych prac.

Z uwagi na wszystkie wskazane wyżej okoliczności przyjąć należało, iż znaczenie nadmiernej ilości wód gruntowych dla terminu, w jakim powódka była w stanie ukończyć swoje prace, nie wymagało sięgania po wiadomości specjalne i dopuszczania na nie osobnego dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd zważył, co następuje:

Zgłoszone w pozwie żądanie strona powodowa oparła na dwóch podstawach prawnych, z których jako pierwszą wskazała względną nieważność ugody z dnia 27 stycznia 2016r. spowodowaną uchyleniem się od jej zawarcia pod wpływem błędu. W ocenie sądu, wskazana wyżej podstawa prawna nie uzasadnia udzielenia ochrony żądaniu pozwu, stosownie bowiem do brzmienia przepisu art. 918 par. 1 kc. uchylenie się skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Uchylając się od skutków oświadczenia o zawarciu spornej ugody z powodu błędu powódka wskazała, iż błąd ten polegać miał na jej mylnym przeświadczeniu o tym, iż pozwana obciążona została karami umownymi na rzecz zamawiającego podczas gdy w rzeczywistości kar takich na nią nie nałożono. Zdaniem sądu takie mylne wyobrażenie powódki o rzeczywistości nie uzasadnia podważenia zawartej ugody, skoro bowiem jej przedmiotem miała być kwestia tego, czy pozwanej należą się kary umowne od powódki, czy też nie, to oceny powyższego zagadnienia dokonywać należy wyłącznie w oparciu o postanowienia wiążącej strony umowy z dnia 18 marca 2015r. Podnieść należy zatem, iż umowa powyższa w swojej treści w żaden sposób nie uzależnia roszczenia pozwanej względem powódki o zapłatę kary umownej od tego, czy karą taką obciążona zostanie pozwana wobec zamawiającego, czy też nie, a jedynie od tego, czy powódka popadnie w zwłokę z wykonywaniem powierzonych jej prac. Jak zatem wynika z powyższego, obciążenie pozwanej karą umowną przez zamawiającego, jako uregulowane osobną umową, której powódka nie była stroną, stanowi zagadnienie obojętne dla możliwości nałożenia takich kar na powódkę przez pozwaną. Tym samym też w chwili obecnej tłumaczenie wyrażonej w ugodzie akceptacji dla kar umownych na rzecz pozwanej tym, iż powódce jedynie zdawało się, iż kary takie poniosła już sama pozwana względem zamawiającego nie może traktowane być jako okoliczność uzasadniająca podjętą obecnie próbę podważenia zapisów ugody. Nadmienić należy, iż sama powódka decydując się na zawarcie ugody musiała być jednocześnie świadoma tego, iż wedle literalnych zapisów wiążącej ją z pozwanym umowy z dnia 18 marca 2016r. kary takie – z uwagi na brak znamion zwłoki po stronie powódki – pozwanej się nie należą. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń, stanowisko odnośnie braku swojego zawinięcia w opóźnionym wykonaniu prac przewidzianych umową z dnia 18 marca 2016r. powódka prezentowała zarówno obecnie jak i uprzednio, kiedy ważyły się jeszcze losy ugody z dnia 27 stycznia 2016r., nie może być bowiem tak, iż wiedza o paraliżującym jej prace nadmiarze wód gruntowych, których nie dawało się usunąć nawet pomimo ciągłej pracy igłofiltrów, w jakiś niepojęty sposób dotarła do powódki dopiero po zawarciu przedmiotowej ugody. Zgodzić należy się z tezą, iż powódce wiedza ta towarzyszyła od samego początku wykonywania prac przewidzianych umową z dnia 18 marca 2016r., odkąd tylko ujawniły się pierwsze przeszkody uniemożliwiające postęp prac. Tym samym też nie sposób byłoby obecnie bronić tezy, iż – jak wymaga powołany na wstępie przepis art. 918 par. 1 kc. – w dacie zawierania spornej ugody obie jej strony uważały, iż po stronie powódki wystąpiła upoważniająca pozwaną do naliczenia kary umownej zwłoka nie zaś jedynie opóźnienie, świadomość bowiem opóźnienia, nie zaś zwłoki towarzyszyć musiała powódce od samego początku, także zatem przed zawarciem powyższej ugody.

Niezależnie od wskazanej wyżej podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia pełnomocnik powódki wskazał kolejną jeszcze, a mianowicie, sprzeczność zawartej ugody z zasadami współzycia społecznego mająca polegać na wykorzystaniu przymusowego położenia powódki wymuszającego na niej zawarcie ugody na warunkach dla niej niekorzystnych po to, by uzyskać część przynajmniej należnego od pozwanej wynagrodzenia dla sfinansowania swoich bieżących wydatków (uzasadnienie żądania pozwu k. 8). Zdaniem sądu, sformułowana w taki sposób podstawa faktyczna roszczenia pozwala na oparcie go na przepisie art. 388 par. 1 kc. stanowiącym, iż jeżeli jedna ze stron wyzyskując przymusowe położenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zwiększenia należnego jej świadczenia. Stosownie do brzmienia par. 2

powołanego wyżej przepisu, uprawnienia powyższe wygasają z upływem dwóch lat od dnia zawarcia umowy. Choć popierając żądanie pozwu strona powodowa nie powołała przepisu art. 388 kc. jako podstawy prawnej jej roszczenia, to jednak wskazana przez nią podstawa faktyczna w postaci narzucenia niekorzystnych i krzywdzących dla powódki warunków ugody przy jednoczesnym wykorzystaniu jej krytycznego położenia koniecznym czyni rozważenie możliwości udzielenia żądaniu pozwu ochrony także na wskazanej wyżej podstawie prawnej, a to z tego względu, iż ocena tegoż żądania przez pryzmat powołanego wyżej przepisu nie wiąże się z wyjściem poza wskazaną przez pełnomocnika powódki podstawę faktyczną roszczenia, nie prowadzi zatem do naruszenia zakazu przewidzianego przepisem art. 321 par. 1 kpc. Stanowisko powyższe znajduje oparcie w literaturze prawniczej, wedle której, zachowanie się drugiej strony objęte dyspozycją art. 388 kc. niejednokrotnie da się ocenić – na co w niniejszym postępowaniu wskazywała strona powodowa – jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W takich też przypadkach pierwszeństwo zachowuje norma art. 388 kc., jako szczególna w stosunku do art. 58 par. 2 kc. (Kodeks cywilny Komentarz Tom 2, Wydawnictwo (...)r., str. 928). Tym samym też także w sprawie niniejszej, wobec oparcia żądania pozwu na zarzucie sprzeczności ugody z zasadami współżycia społecznego, koniecznym było dokonanie oceny powyższego żądania przez pryzmat art. 388 kc.

Jak wskazuje się w literaturze prawniczej, pokrzywdzenie jednej strony przez drugą w sposób określony w powołanym wyżej przepisie możliwe jest w umowach zobowiązujących każdą ze stron do świadczenia na rzecz drugiej, to zaś oznacza, iż przepis art. 387 kc. dotyczy zatem umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 par. 2 kc oraz innych umów odpłatnych, do których zalicza się także ugody, które – ze swego założenia polegają właśnie na czynieniu wzajemnych ustępstw i ich subiektywnej równoważności. Także zatem ugody w sposób rażąco naruszają mogą interes podmiotu ją zawierającego ilekroć tylko podmiot ten czyni nadmierne ustępstwa w porównaniu z tym, co by mu przypadło w myśl ustawy, bądź – jak miało to miejsce w sprawie niniejszej – na podstawie umowy z dnia 18 marca 2015r., która przewidywała karę umowną jedynie w przypadku zwłoki powódki, nie zaś samego tylko opóźnienia. W takiej też sytuacji nie jest wyłączone unieważnienie ugody ze względu na wyzysk, czemu bynajmniej nie stoi na przeszkodzie to, że sąd, przed którym ją zawarto, uznał daną ugodę za dopuszczalną na podstawie art. 223 par. 2 kpc. 203 par. 4 kpc. w związku z art. (Kodeks cywilny Komentarz Tom 2, Wydawnictwo (...)r., str. 926, (...), (...), (...)).

W ocenie sądu przesłanki powołanego wyżej przepisu zostały w niniejszej sprawie spełnione, jak podnosi się bowiem w literaturze prawniczej:

„Strona znajduje się w **przymusowym położeniu**, jeżeli określone okoliczności, chociażby przemijające, zmuszają ją w danej chwili do zawarcia umowy, mimo rażącej dysproporcji świadczeń. Nie jest istotne, jaka przyczyna doprowadziła do przymusowego położenia. Okoliczności te mogą mieć różną naturę (warunki materialne, stan zdrowia, pomoc zagrożonej osobie bliskiej czy inne względy osobiste lub rodzinne). Ich poznanie pozwala ustalić, czy wyzyskiwany znalazł się rzeczywiście w takiej sytuacji, że zawarcie tej umowy mógł uznać za jedyne rozwiązanie. W wyroku z dnia 28 stycznia 1974 r. (I CR 819/73, LEX nr 7391) SN uznał, że „przymusowe położenie oznacza znajdowanie się strony w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają ją do zawarcia danej umowy za wszelką cenę lub nie pozwalają na swobodne uzgodnienie poszczególnych postanowień umownych”.

Zdaniem sądu z takim też brakiem swobody mamy do czynienia w niniejszej sprawie, bez wątplenia bowiem w sytuacji, jakiej znajdowała się pozwana, koniecznym było możliwie jak najszybsze uzyskanie jakiegokolwiek części należnego jej wynagrodzenia nawet kosztem rezygnacji z pozostałej jego części po to, by zapewnić możliwość bieżącego funkcjonowania.

Okoliczności, w których pozwanej znana była jednocześnie trudna sytuacja finansowa powódki, otwierały jednocześnie przed pozwaną możliwość wymuszenia na powódce ugody, w której ta za cenę obniżenia należnego jej wynagrodzenia o sporną kwotę 269 476,15zł. uzyska w krótkim terminie jego pozostałą część, dzięki czemu pokryje swoje najpilniejsze potrzeby finansowe unikając tym samym ryzyka dalszego narastania zadłużenia względem podmiotów trzecich. O tym, iż swoboda negocjowania warunków ugody była w istocie wyłączona, przekonuje zwłaszcza fakt, iż powódkę poinformowano o wysokości kary umownej, jakiej żądać będzie dla siebie pozwana praktycznie na mniej niż dobę przed wyznaczonym terminem ugody. Taki sposób przedstawienia powódce warunków ugody potwierdza również, iż narzucenie powódce ugody, w której ta zgodzi się na obciążenie siebie nienależną

karą umowną w kwocie po wielokroć przekraczającej należność pierwotnie uzgodnioną, było rezultatem nie zbiegu przypadkowych okoliczności, lecz przemyślanego, intencjonalnego działania pozwanej zmierzającego do postawienia powódki w sytuacji przymusowej, w której jakiegokolwiek negocjowanie warunków porozumienia będzie możliwością czysto iluzoryczną. Dzięki temu rozwiązaniu powódkę postawiono przed dylematem: albo krzywdząca dla niej wprawdzie, ale jednak otwierająca możliwość dalszej egzystencji ugoda, dzięki której powódka liczyć mogła na odczuwalne podreperowanie swojego budżetu, albo też spowodowana brakiem możliwości bieżącej spłaty wymagalnych zobowiązań perspektywa lawinowo narastającego zadłużenia, której finałem byłaby upadłość.

Z uwagi na powyższe, żądanie pozwu ocenić należało jako znajdujące oparcie w powołanym wyżej przepisie art. 388 kc. Mając jednocześnie na uwadze, iż żądanie zwrotu kwoty 269 476,15zł. znane jest pozwanej co najmniej od dnia 14 kwietnia 2016r., kiedy to pozwana udzieliła odpowiedzi odmownej na wystosowane do niej żądanie zapłaty, przyjęcie należało, iż pozwana pozostaje tym samym w opóźnieniu co najmniej od dnia wniesienia pozwu. Z uwagi na powyższe, należne powódce na podstawie art. 481 par. 1 kc. odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzeniu podlegały zgodnie z żądaniem pozwu.

Mając na uwadze wynik postępowania, pozwaną stosownie do wyrażonej w art. 98 par. 1 kpc. zasady odpowiedzialności za tenże wynik, obciążono całością kosztów postępowania powódki w postaci opłaty od pozwu w wysokości 13 474zł. oraz wynagrodzenia pełnomocnika wynoszącego 14 417zł. na podstawie par. 2 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej.